

Sygn. akt **IC 1045/13**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Okręgowego Mariusz Tchórzewski

Protokolant: Katarzyna Radek

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 lutego 2014 r. w Lublinie

sprawy z powództwa Spółdzielni Mieszkaniowej w L.

przeciwko J. B.

o nakazanie opublikowania sprostowania w prasie

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powódki Spółdzielni Mieszkaniowej w L. na rzecz pozwanego J. B. kwotę 360,- (trzysta sześćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

### **IC 1045/13 UZASADNIENIE**

Pozwem z dnia 11.10.2013 r. Spółdzielnia Mieszkaniowa w L. pozwała J. B. – Burmistrza Miasta L. (wskazanego, jako „wydawca portalu (...)”) o nakazanie opublikowania sprostowania materiału prasowego zamieszczonego na tym portalu informacyjnym, o treści podanej w pozwie.

W uzasadnieniu żądania powódka podała, że pozwany, pełniąc faktyczną funkcję wydawcy i redaktora naczelnego miejskiego portalu informacyjnego, nie uwzględnił wniosku powódki z dnia 22.11.2012 r. złożonego w trybie art. 31a i 32 pr. pras., powołując się na opóźnienie w jego złożeniu, w związku z czym strona, po wyczerpaniu trybu postępowania z przywołanej ustawy, jest legitymowana do wystąpienia z przedmiotowym powództwem do sądu powszechnego, zgodnie z art. 39 ust. 1 ustawy.

Pozwany w terminie zakreślonym w art. 52 ust. 2 pr. pras. nie złożył odpowiedzi na pozew.

Na rozprawie w dniu 20.02.2014 r. pełnomocnik pozwanego zgłosił zarzut złożenia wniosku o sprostowanie z 1-dniowym uchybieniem terminu, co skutkowało wygaśnięciem roszczenia powódki.

### **Sąd Okręgowy ustalił bezsporny stan faktyczny.**

Pod adresem internetowym [www.lubartow.pl](http://www.lubartow.pl) prowadzony jest w formie elektronicznej biuletyn informacyjny „Urzędu Miasta L.”, z podstroną BIP, w którym zamieszczane są zarówno stałe informacje dotyczące gminy, jej władz, struktury i trybu pracy urzędu, jak też aktualizowane na bieżąco informacje związane z gospodarką gminy, środowiskiem, oświatą, kulturą sportem i turystyką, sprawami bieżącymi z życia miasta. Dodatkowo, najważniejsze wydarzenia i zdarzenia związane z przedmiotową jednostką samorządową są publikowane na bieżąco w zakładce „Aktualności” (bezsporne – vide treść informatora pod wskazanym adresem).

Przywołany biuletyn informacyjny „urzędu miasta” nie został zarejestrowany w „Rejestrze dzienników i czasopism” prowadzonym przez Sąd Okręgowy w Lublinie (właściwy miejscowo ze względu na siedzibę redakcji), w konsekwencji nie zgłoszono do rejestracji także osoby redaktora naczelnego biuletynu (bezsporne, notatka urzędowa z dnia 18.02.2014 r., k.26), w treści biuletynu nie zawarto żadnych informacji o podmiocie redagującym jego treść, jedynie podstrona BIP posiada stosowną informację, z której wynika, że w skład redakcji nie wchodzi burmistrz miasta ( vide (...)).

W dniach 12-30.10.2012 r. na głównej stronie przedmiotowego informatora zamieszczono nagranie audio-video w formie automatycznie odtwarzającego się materiału („(...)”), dodatkowo załączone do artykułu „(...)”, w którym Burmistrz Miasta L.– J. B. wypowiadał się na temat sytuacji w Spółdzielni Mieszkaniowej w L.i gospodarowania jej mieniem przez statutowe władze, podając szereg danych statystycznych z tym związanych, które w opinii powódki były nieprawdziwe (bezsporne – zapis na płytach CD - k.13, print screeny k. 14-17, oświadczenia stron na rozprawie w dniu 20.02.2014 r.).

Pismem z dnia 22.11.2012 r. (k.19), nadanym za pośrednictwem pocztowego operatora publicznego w dniu 23.11.2012 r. (k.18) i adresowanym imiennie do J. B., jako „Wydawcy (...)”, Spółdzielnia Mieszkaniowa w L.zwróciła się o zamieszczenie sprostowania nieprawdziwych informacji w opisanym materiale prasowym, o treści podanej w piśmie, powołując, jako podstawę swego żądania, art. 31a i 32 pr.pras.

Pismem z dnia 5.12.2012 r. (k.21) J. B., występujący jako Burmistrz Miasta L., poinformował Spółdzielnię o pozostawieniu jej wniosku bez rozpoznania, z uwagi na niespełnienie przesłanki z art. 31a ust. 3 pr.pras.

Opisany stan faktyczny był bezsporny i został ustalony w oparciu o wskazane dowody uznane w całości za wiarygodne. Tworzyły one łańcuch dowodów wystarczający dla wydania wyroku w sprawie w trybie art. 316 § 1 k.p.c.

### ***Sąd zważył, co następuje.***

Powództwo podlega oddaleniu a limine, choć z innej przyczyny, niż wywodzona przez stronę pozwaną.

Poza sporem pozostaje kwestia, że powodowa Spółdzielnia wystąpiła z roszczeniem skonkretyzowanym i unormowanym w przepisie szczególnym, w art. 39 ust. 1 ustawy z 26.01.1984 r. Prawo prasowe (Dz.U. 1984/5/24 ze zm.), zwanej dalej pr.pras. Jak podkreśla się w judykaturze i doktrynie, wskazany przepis wprowadził do polskiego porządku prawnego autonomiczną, pełną w aspekcie regulacji normatywnej, instytucję „powództwa o sprostowanie materiału prasowego”, będącego „procesową emanacją prawa do żądania bezpłatnego opublikowania sprostowania” z art. 31a i 32 pr.pras. (por. M.Brzozowska-Osieka, M.Olszyński, J.Pasieka „Prawo prasowe. Komentarz” LexisNexis Warszawa 2013, s.371, t.2 i 4). Dochodzenie przedmiotowego roszczenia o mieszanym charakterze „sprawy o świadczenie i o prawa niemajątkowe” odbywa się w drodze procesu cywilnego, lecz dopiero po wyczerpaniu przez powoda trybu polubownego unormowanego w art. 31a-33 pr.pras., wyrok sądu nie ma charakteru kształtującego, a jedynie nakazuje redaktorowi naczelnemu przymusowe wykonanie zobowiązania istniejącego od momentu zgłoszenia mu stosownego żądania (por. W.Lis, P.Wiśniewski, Z.Husak „Prawo prasowe. Komentarz” C.H.Beck Warszawa 2012, s. 563, t. 2 i 3). Wskazuje się zasadnie, że opisana autonomiczność roszczenia z art. 31a pr.pras. i jego niezależność od ogólnych roszczeń cywilnoprawnych (związanych z ochroną dóbr osobistych z art. 23 i 24 k.c.) wynika z całkowicie innego przedmiotu ochrony, jakim jest prawo do rzetelnego informowania społeczeństwa (czytelników) o rzeczywistym stanie rzeczy, a przynajmniej prawo do zapoznania się ze stanowiskiem „drugiej strony”. Ze swej istoty powództwo wytaczane w trybie art. 39 pr.pras. spełnia w pewnej mierze analogiczne funkcje, jak ściśle powództwo o ochronę dóbr osobistych w części dotyczącej roszczeń niemajątkowych o usunięcie skutków naruszenia, przez publikację stosownego oświadczenia, jednakże roszczenie to (i jego procesowa emanacja) nie mają w ogóle charakteru konkurencyjnego wobec roszczeń związanych z ochroną dóbr osobistych podmiotów, których dobra zostały naruszone wskutek określonych publikacji prasowych (art. 37 pr.pras.). Osoby poszkodowane, jeżeli spełniają zarazem kryteria „podmiotów zainteresowanych” z art. 31a pr.pras. mogą, zatem, według własnego wyboru, dochodzić obu roszczeń łącznie, osobno, lub tylko jednego z nich (tak wprost SN w wyroku z 8.02.1990 r. II CR 1303/89 OSNC 1991/8-9/108;

wyr. SN z 24.08.1990 r. II CR 405/90 Palestra 1991/8-9/78; wyrok SA w Warszawie z 15.07.2010 r. VI ACa 1402/09; M.Brzozowska-Osieka op.cit., s.372, t.4 i 5; J.Sobczak „Prawo prasowe. Komentarz” LexisNexis 2008, t.1 do art. 39).

Bezspornym jest, że w niniejszym procesie powódka wystąpiła wyłącznie z powództwem opartym na wskazanych instytucjach prawa prasowego, w ogóle nie zgłosiła w sposób formalny żadnych roszczeń cywilnoprawnych związanych z ochroną jej dóbr osobistych według ogólnych zasad prawa cywilnego.

Kwestią pierwszoplanową, dla oceny zasadności zgłoszonego powództwa, było ustalenie, czy rzeczony biuletyn informacyjny „urzędu miasta” może być kwalifikowany, jako „prasa”, a tym samym przesądzenie kwestii dopuszczalności wysuwania przez powódkę w ustalonym stanie faktycznym roszczenia unormowanego w Prawie prasowym, przy bezspornym braku (obligatoryjnej dla dzienników i czasopism) rejestracji tego biuletynu w rejestrze prowadzonym przez właściwy miejscowo sąd powszechny. W myśl art. 7 ust. 2 pkt 1 pr.pras., za prasę w rozumieniu ustawy rozumie się publikacje o charakterze nie incydentalnym (ukazujące się nie rzadziej, niż raz do roku), nie tworzące zamkniętej, jednorodnej całości, opatrzone stałym tytułem, lub nazwą, numerem i datą, w szczególności biuletynu, także te powstające w wyniku postępu technologicznego. Akt normatywny przyjęty w polskim systemie prawnym powstał w czasie, w którym nie funkcjonował jeszcze w kraju system teleinformatyczny internetu i spory w doktrynie budziły kwestie aktualnego dostosowywania norm prawnych ustawy do dynamicznie rozwijającej się cywilizacji informatycznej społeczeństwa ogólnoswiatowego. Internet, jak też świadczone za jego pośrednictwem usługi teleinformatyczne, charakteryzują się znaczącą odrębnością od tradycyjnych środków przekazu informacji, wymagając odpowiedniego (a nie prostego) stosowania wybranych norm i rozwiązań prawnych przyjętych dla tradycyjnej (w formie) działalności dziennikarskiej i wydawniczej. Szczególną uwagę w doktrynie prawa mediów elektronicznych oraz związanej z nim judykatury poświęcono tzw. „portalom internetowym” oraz biuletynom informacyjnym zamieszczanym na łamach takich portali, wyłącznie w formie elektronicznej, w kontekście przesłanek z art. 7 ust. 2 pr.pras. W oparciu o wskazany przepis, w odniesieniu do „e-prasy” wywiedziono konieczne, konstytutywne przesłanki (M.Brzozowska-Osieka op.cit., s.134):

- zachowana jest periodyczność w odniesieniu do części choćby elementów biuletynu
- nie mamy do czynienia z zamkniętą całością (np. kalendarzem, ulotka wyborczą)
- stosowana jest stała nazwa (choćby w postaci adresu strony WWW), opatrywanie biuletynu lub poszczególnych materiałów prasowych aktualną datą
- treści nie są edytowalne przez czytelników.

W konkluzji powyższego przyjmuje się, że:

- internet nie jest prasą, prasą są konkretne portale internetowe (orzecz. SN z 15.12.2000 r. III KK 250/10 BSN 2011/3, s.20)
- interwał czasowy zamieszczania kolejnych informacji (materiałów prasowych w rozumieniu art. 7 ust. 2 pkt 4 pr.pras.) decyduje, czy mamy do czynienia z dziennikiem, czy czasopismem (art. 7 ust. 2 pkt 2 i 3 pr.pras.)
- periodyczność należy rozumieć, jako pewną stałość działania; cykliczność informowania opinii publicznej o określonych faktach społecznych, ekonomicznych, gospodarczych, politycznych, oświatowych, kulturalnych, pod oznaczonym adresem, linkiem, na stworzonej specjalnie w tym celu stronie internetowej (post. WSA w Warszawie z 30.10.2008 r. II SA/Wa 1885/07)
- przekaz internetowy nie musi mieć swego papierowego odpowiednika
- przekaz internetowy nie musi mieć wskazanego miejsca wydawania, ani międzynarodowego znaku informacyjnego International Standard Serial Number (ISSN)

- przy ocenie publikacji - jako prasy - istotny jest cel, w postaci periodycznego aktualizowania informacji na stronie WWW
- portale (e-biuletyny informacyjne) spełniające w/w przesłanki są prasą podlegającą obowiązkowi rejestracji tytułu (co najmniej, w postaci adresu portalu na stronie WWW), zaniechanie obowiązku jest przestępstwem zagrożonym sankcją grzywny.

Aktualnie nie budzi już wątpliwości, że zamieszczanie na danym portalu informacyjnym bieżących wiadomości kierowanych do nieoznaczonego kręgu odbiorców (z dziedzin opisanych powyżej), działanie portalu przez 24 godziny na dobę, spełnia wymóg periodyczności całego portalu (M.Brzozowska-Osieka op.cit., s.136).

W orzecznictwie sądowym i administracyjnym przyjęto, zatem że wszelkie biuletyny informacyjne zamieszczane przez jednostki organizacyjne samorządu terytorialnego (błędnie nazywane biuletynami „urzędów miast/gmin”), o ile tylko zawierają informacje z przywoływanych powyżej dziedzin, aktualizowane nie rzadziej, niż raz do roku, muszą być uznawane za prasę w rozumieniu art. 7 ust. 2 pr.pras., podlegając wszystkim rygorom tej ustawy związanym z obowiązkiem rejestracji, ustanowienia redakcji, powołania redaktora naczelnego itp. (M.Brzozowska-Osieka op.cit., s.137). Wbrew wnioskowi strony powodowej, w oparciu o treść art. 8 ust. 1 pr.pras. przyjmuje się, że wydawcą internetowych biuletynów (portali) informacyjnych „urzędów miast/gmin” są same jednostki samorządu terytorialnego (czyli np. gminy), a nie ich organy wykonawcze i wobec braku odmiennych uregulowań w tej kwestii, to wyłącznie jednostka samorządu terytorialnego jest uprawniona do określenia ustroju swojego dziennika (czasopisma). Ani prawo prasowe, ani żadna inna ustawa nie określa organu jednostki samorządowej wprost kompetentnego do powoływania organów, o których mowa w Prawie prasowym i ogólna norma kompetencyjna z art. 18 ust.1 u.s.g. nakazuje kompetencje takie przydać radzie miasta/gminy (wyrok WSA w Gliwicach z 20.03.2008 r. IV SA/Gl 1024/07). Nie można, zatem domniemywać, jak czyni to powódka w sprawie, że w przypadku uchybienia przez wydawcę (Miasto L.) obowiązkom wynikającym z prawa prasowego przy wydawaniu prasy pod nazwą (...), organ wykonawczy gminy (burmistrz) ex lege winien być traktowany, jako redaktor naczelny takiej e-prasy. W myśl art. 25 ust. 5 pr.pras., przy braku odmiennego uregulowania ustroju e-prasy, wyłącznie Rada Miasta L. była i jest umocowana do powołania redaktora naczelnego [www.lubartow.pl](http://www.lubartow.pl) i wbrew stanowisku powódki, wcale tej funkcji nie musiałaby powierzyć burmistrzowi miasta (por. rozstrzygnięcia nadzorcze Wojewody Kujawsko-Pomorskiego z 3.03.2006 r., WPriN.IV.0911-8/06 NZS 2006/5/97 oraz z 7.10.2008 r. WNK.IV.AR.0911-32/08 NZS 2009/1/18; por. E.Ferenc-Szydełko „Prawo prasowe. Komentarz” Lex/el 2013, t. 4 do art. 25). Okolicznością bezsporną jest to, że w odniesieniu do publikatora elektronicznego [www.lubartow.pl](http://www.lubartow.pl) wydawca (Miasto L.) zaniechał zarówno ustawowego obowiązku rejestracji pisma (art. 20 ust. 1 pr.pras.) jak i wskazania sądowi rejestrowemu osoby redaktora naczelnego (art. 20 ust. 2 pr.pras.).

Przy ustaleniu, że periodyk [www.lubartow.pl](http://www.lubartow.pl) podlega regulacjom Prawa prasowego, brak powołania w dacie wyrokowania pozwanej osoby fizycznej na stanowisko redaktora naczelnego tej prasy nakazywał jednak oddalić powództwo oparte na treści art. 31a i 32 pr.pras. w zw. z art. 39 ust. 1 pr. pras., z powodu braku legitymacji biernej pozwanego, bez merytorycznej oceny zasadności zarzutów powódki.

W sprawie o nakazanie opublikowania sprostowania w trybie wskazanych przepisów Prawa prasowego legitymowany biernie jest wyłącznie każdorazowy redaktor naczelny dziennika, lub czasopisma. Osoba pełniąca taką funkcję w dacie orzekania przez sąd jest jedynym reprezentantem redakcji i tytułu prasowego, którego obciąży obowiązek nałożony przez Sąd (choć de facto realnie ciężar i koszty publikacji poniesie sama redakcja, gazeta, a nie redaktor naczelny). Wynika to z faktu, że „sprostowanie łączy się nie tyle z funkcją redaktora naczelnego, ile z funkcją mediów i ich społeczną odpowiedzialnością; adresatem roszczenia są więc media, a nie osoba fizyczna pełniąca określoną funkcję w ich strukturze organizacyjnej; oznacza to, że przeciwko osobie fizycznej odmawiającej publikacji sprostowania, ale nie pełniącej już funkcji redaktora naczelnego, można skierować inne roszczenia, np. o ochronę dóbr osobistych, a nie roszczenia przewidziane w art. 39 pr.pras.” (uzasad. uchwały SN z 17.09.2008 r. III CZP 79/08 OSNC 2009/5/69). Jedną z konsekwencji przyjętego rozwiązania normatywnego jest zatem model „dynamicznej konfiguracji procesowej” w procesie wytoczonym w trybie art. 39 ust. 1 pr.pras. i konieczność ustalenia (przez Sąd) legitymacji biernej

pozwanego w chwili wyrokowania, mimo poprawnego (w tym aspekcie) wytoczenia powództwa przeciwko niemu, w dacie pływ pisma do Sądu oraz nałożenie na powoda obowiązku czuwania nad stale poprawnym adresowaniem powództwa, w trybie ewentualnego przypozywania właściwych osób (M.Brzozowska-Osieka op.cit., s.374-376, t.11-15, uchwała SN z 17.09.2008 r. III CZP 79/08 OSNC 2009/5/69). Brak prawidłowego i skutecznego powołania redaktora naczelnego w dacie wyrokowania o powództwie, o nakazanie opublikowanie sprostowania, zawsze skutkować musi oddaleniem powództwa wobec takiej osoby, nie wpływając zarazem negatywnie na możliwość dochodzenia przez powoda, w odrębnym procesie, ochrony dóbr osobistych na zasadach ogólnych z art. 23 i 24 k.c. (ibidem; tak wprost SN w uchwale z 17.09.2008 r. III CZP 79/08 OSNC 2009/5/69, SA w Poznaniu w wyroku z 26.05.1992 r. I ACr 69/92 OSA 1992/12/89; analogicznie J.Sobczak op.cit.). W sprawie bezspornym było to, że pozwany burmistrz Miasta L. w ogóle nie był powołany przez Radę Miasta L. na stanowisko redaktora naczelnego biuletynu informacyjnego miasta i nie był legitymowany biernie w sprawie, przez cały czas trwania procesu, którego przedmiot został jednoznacznie i wiążąco dla Sądu (art. 321 § 1 k.p.c.) określony przez powódkę. Ustalenia tego nie zmienia nawet fakt ewentualnego przypisywania sobie przedmiotowej funkcji przez pozwanego, czy konkludentne wypełnianie przez niego obowiązków redaktora naczelnego.

Końcowo należy zaznaczyć, że Sąd rozpoznając niniejszą sprawę był zobligowany do stosowania szczególnych norm procesowych z art. 52 pr. pras. i bezspornie nie dochowano w sprawie terminu jej rozpoznania, z ust. 1 przepisu. Termin ten ma jednak wyłącznie charakter instrukcyjny, postulacyjny i jego naruszenie nie rodzi żadnych skutków procesowych. Celem tej regulacji normatywnej było, bowiem wyłącznie przyśpieszenie procesu i zapobieżenie obstrukcji procesowej stron (M.Brzozowska-Osieka op.cit., s.437-438). Z celem tym koresponduje unormowanie zawarte w ust. 3 przepisu, zgodnie z którym Sąd rozpoznaje sprawę bez względu na stawiennictwo i aktywność procesową stron procesu, a wyrok wydany w sprawie zawsze ma charakter wyroku ocnego.

Rozstrzygnięcie o kosztach oparto na dyspozycji art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c., ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego na podstawie § 11 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. (t.j. Dz.U. z 23.04.2013 r., poz. 490).